



Sygn. akt V CSK 371/08

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa E. S.A.

przeciwko A.J.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 12 marca 2009 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 16 maja 2008 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną; zasądza od pozwanego na rzecz
powoda kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) zł tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego A.J. na rzecz powoda E. S.A. kwotę 166.040 zł z odsetkami tytułem bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c.), dzieląc stanowisko strony powodowej, że doszło do powstania takiego wzbogacenia po stronie pozwanego kosztem majątku strony powodowej.

Sąd ten ustalił, że strona powodowa wypłaciła pozwanemu odpowiednie odszkodowanie pieniężne na podstawie ugody z dnia 1 września 1999 r. Ugodę tę strony zawarły w związku z odwołaniem pozwanego przed upływem kadencji, na jaką zawarto z nim „umowę o pracę i zarządzanie” z dnia 12 grudnia 1997 r. Strona powodowa wypłaciła powodowi w 1999 r. odszkodowanie bez obliczenia i odprowadzenia należnego podatku od dochodów uzyskiwanych przez osoby fizyczne, kierując się stosowną informacją Urzędu Skarbowego. Ostatecznie organy podatkowe w 2002 r. uznały, że na stronie powodowej jako płatniku ciążył jednak obowiązek zapłaty podatku dochodowego w związku z uzyskaniem przez pozwanego odszkodowania (na podstawie ugody z dnia 1 września 1999 r.) tj. dochodu podlegającego opodatkowaniu. Strona powodowa zapłaciła podatek (w kwocie 166.040 zł) i domagała się od pozwanego zwrotu równowartości kwoty na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Sąd Okręgowy uznał, że po stronie pozwanej doszło do uzyskania korzyści majątkowej bez podstawy prawnej w związku z zapłatą podatku dochodowego przez stronę powodową (płatnika). Wzbogacenie pozwanego polegało nie na umorzeniu obciążającego go zobowiązania podatkowego lecz na zaoszczędzeniu środków finansowych w jego majątku. Obowiązek zapłaty podatku dochodowego obciążał pozwanego już od dnia osiągnięcia dochodu z tytułu wspomnianego odszkodowania, uzyskanego na podstawie ugody z 1999 r. Zgodnie z postanowieniami Ordynacji podatkowej, zobowiązanie z tytułu podatku dochodowego stanowi zobowiązanie obciążającym podatnika, natomiast płatnik (strona powodowa) jest zobowiązana jedynie do obliczenia i pobrania podatku od podatnika i wpłaceniu go we właściwym terminie organowi podatkowemu.

Pozwany nie wykazał tego, że nie jest obecnie wzbogacony, ponieważ nie sposób przyjąć, że zaoszczędzone przez pozwanego środki finansowe zostały przez niego zużyte. Roszczenie wobec pozwanego stało się wymagalne w maju 2002 r., a termin przedawnienia tego roszczenia wynosił 10 lat (art. 118 k.c.). W związku z ustaleniem stanu opóźnienia pozwanego w późniejszym czasie (tj. od dnia 31 lipca 2006 r.), roszczenie strony powodowej o odsetki za wcześniejszy okres zostało oddalone.

Apelacja pozwanego została oddalona. Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd drugiej instancji trafnie uznał się związany przyjętą przez Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w wyroku z dnia 26 października 2007 r. kwalifikacją prawną umowy stron z dnia 12 października 1997 r. (k. 19 akt sprawy). Umowa ta nie była umową o pracę, lecz umową cywilnoprawną (tzw. kontraktem menedżerskim). Nie naruszono zatem art. 386 § 6 k.p.c. Wspomniana ocena charakteru prawnego umowy z 1997 r. eliminuje też skutecznie zarzut apelującego, zgodnie z którym doszło do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 379 pkt 4 k.p.c. w związku z rozpoznaniem sprawy przez niewłaściwy skład sędziowski.

Sąd Apelacyjny podzielił ocenę prawną Sądu Okręgowego odnośnie do istnienia przesłanek zgłoszonego roszczenia (art. 405 k.c.). Korzyść majątkowa bezpodstawnie wzbogaconego (pozwanego) polegała na zaoszczędzeniu kosztem majątku strony powodowej wydatków obejmujących zapłatę podatku dochodowego. Z natury rzeczy wynika to, że tak zaoszczędzone wydatki nie mogły zostać zużyte przez bezpodstawnie wzbogaconego. W każdym razie zwolnienie strony pozwanej z obowiązku zapłaty podatku dochodowego i zapłata organom podatkowym kwoty obejmującej ten podatek przez stronę powodową, zwiększyło majątek pozwanego o kwotę takiego, niezapłaconego podatku. Roszczenie strony powodowej o zwrot bezpodstawnie uzyskanej korzyści majątkowej nie uległo przedawnieniu.

W skardze kasacyjnej pozwanego podnoszono zarzuty naruszenia art. 379 pkt 4 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c., art. 386 § 6 k.p.c. art. 384 k.p.c. i art. 170 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U nr 153, poz. 1270 ze zm.). Wskazywano także na naruszenie art. 405 k.c. i art. 409 k.c. Skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i wyroku Sądu

Okręgowego Wydział Pracy do ponownego rozpoznania, ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Eksponując zarzuty naruszenia przepisu postępowania (pkt 1 skargi) skarżący stara się podważyć stanowisko obu sądów, iż dochód podlegający stosownemu opodatkowaniu osiągnął w ramach stosunku cywilnoprawnego. Według powoda, dochód taki został osiągnięty w ramach stosunku pracowniczego. Skarżący kwestionuje także istnienie przesłanek bezpodstawnego wzbogacenia. Znaczniejsza część skargi kasacyjnej została poświęcona temu pierwszemu zagadnieniu.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 26 października 2007 r. uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego z dnia 21 grudnia 2006 r. i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu - Wydział Cywilny. Sąd ten uznał, że strony nie łączyła umowa o pracę, lecz umowa cywilnoprawna (tzw. umowa menedżerska). Wbrew stanowisku skarżącego, popartego szeroką argumentacją prawną, Sąd Okręgowy - Wydział Cywilny był związany oceną prawną Sądu Apelacyjnego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych co do charakteru łączącego strony stosunku prawnego. W związku z tym zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 16 maja 2008 r., akceptujący taką ocenę Sądu Okręgowego, nie narusza art. 386 § 6 k.p.c. Trzeba wyraźnie podkreślić, że rozpoznawana sprawa ma charakter sprawy cywilnej, ponieważ chodzi w niej o zwrot równowartości zapłaconego podatku przez powoda (płatnika podatku) w związku z uzyskaniem przez pozwanego odpowiedniego dochodu obejmującego wypłacone mu odszkodowanie na podstawie ugody z 1999 r. Z ustaleń faktycznych wynika, że do zapłaty podatku doszło w kwocie objętej żądaniem powoda jednak dopiero kilka lat po wypłaceniu pozwanemu umówionego odszkodowania. Dłuższy wywód skargi kasacyjnej pozwanego poświęcony został wykazaniu tego, że „niedopuszczalne było (...) dowolne przyjęcie, iż łącząca strony umowa o pracę i zarządzanie była umową cywilnoprawną, bowiem kwalifikacja tej umowy stanowiła tę część stanu prawnego, określonego przez organy administracyjne (podatkowe) i WSA, która należała do wyłącznej kompetencji

organów podatkowych”. Innymi słowy, skarżący dostrzega wiążący charakter decyzji organów podatkowych i orzeczenia sądu administracyjnego dla Sądów meriti w obecnym postępowaniu. Problem jednak polega na ustaleniu właściwego zasięgu takiego związania. Otóż należałoby stwierdzić, że związanie tych sądów wspomnianymi rozstrzygnięciami mogłoby odnosić się jedynie do zagadnienia, czy istnieje określony obowiązek podatkowy, jaki podmiot został takim podatkiem obciążony (płatnik i podatnik) oraz jaki był ostateczny rozmiar obowiązku podatkowego. Nie miało natomiast żadnego znaczenia to, jak organy podatkowe, a następnie Wojewódzki Sąd Administracyjny, kwalifikował stosunek prawny łączący powoda z pozwanym i jak oceniał uzyskane przez pozwanego odszkodowanie na podstawie umowy ugody z 1999 r. jako wynagrodzenie ze stosunku pracy (uzasadnienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 20 października 2004 r.). W obecnym postępowaniu Sądy meriti nie mogłyby kwestionować faktu powstania obowiązku podatkowego, jego rozmiaru i wskazania podmiotu odpowiedzialnego za zapłatę podatku. Jeżeli zatem taki podatek (nie kwestionowany) został już zapłacony przez płatnika (powoda), to otwiera się możliwość uzyskania zwrotu równowartości tego podatku przez pozwanego jako płatnika podatku, skoro do zapłaty takiej doszło także w interesie pozwanego. Przy tak określonej przez powoda podstawie faktycznej żądania ocena charakteru stosunku prawnego łączącego strony służyła przede wszystkim określeniu kompetencji sądu cywilnego. Nieporozumieniem jest zatem twierdzenie skarżącego, że Sądy meriti „wkroczyły swoją wykładnią (charakteru stosunku prawnego łączącego strony) w określenie podstawy opodatkowania jako przychodu uzyskanego z umowy cywilnoprawnej”. W tej sytuacji za chybione należy uznać wszystkie zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego podniesione w pkt 1 skargi kasacyjnej.

2. Nie można podzielić stanowiska skarżącego, że zapłata podatku przez płatnika (powoda) na niewłaściwy rachunek bankowy urzędu skarbowego (tj. rachunek bankowy miejsca siedziby płatnika zamiast miejsca zamieszkania pozwanego jako podatnika) powoduje taki skutek, że nie doszło między stronami do przesunięcia majątkowego (transferu korzyści majątkowej) między stronami w rozumieniu art. 405 k.c., ponieważ nadal istnieje obowiązek dokonania przez

płatnika zapłaty podatku na właściwy rachunek bankowy urzędu skarbowego. Istotne bowiem pozostaje to, że podatek ostatecznie został zapłacony i tym samym – wykonany obowiązek podatkowy obciążający płatnika (powoda). Nie ma w tym wypadku znaczenia także to, czy i z jakich powodów strona powodowa nie przedstawiła pozwanemu stosownej korekty deklaracji PIT.

Należy stwierdzić, że zapłata przez płatnika podatku dochodowego, który obciążał podatnika tego podatku, może oznaczać stan bezpodstawnego wzbogacenia podatnika kosztem majątku płatnika i uzasadniać roszczenie o zwrot zapłaconej kwoty podatku na podstawie art. 405 i nast. k.c. Nie ma przy tym znaczenia to, że na płatniku ciążył również ustawowy obowiązek zapłaty podatku obciążającego podatnika. Podstawowe znaczenie ma tu bowiem sam fakt zapłaty podatku i doprowadzenia do wygaśnięcia tym samym zobowiązania podatkowego obciążającego podatnika. Taki stan rzeczy oznacza powstanie po stronie płacącego płatnika stanu zubożenia, natomiast po stronie podatnika - stanu wzbogacenia. Stan wzbogacenia następuje kosztem majątku płatnika podatku, ponieważ podatnik zaoszczędza wydatek odpowiadający równowartości zapłaconego podatku przez zubożonego. Trafnie zatem oba Sądy meriti określiły taką właśnie postać stanu bezpodstawnego wzbogacenia (zaoszczędzenie przez pozwanego wydatków w kwocie 166.040,00 zł). W związku z tym nie może mieć w takiej sytuacji zastosowania przepis art. 409 k.c. w tej części, w jakiej dotyczy on możliwości ograniczenia co do zakresu lub wyeliminowania w ogóle po stronie bezpodstawnie wzbogaconego roszczenia zubożonego o zwrot korzyści. Skoro bowiem bezpodstawne wzbogacenie pozwanego polegało na zaoszczędzeniu przez niego wydatków obejmujących równowartość ciążącego na nim podatku, to nie wchodzi w ogóle w grę kwestia tzw. bezprodukcyjnego zużycia lub utraty korzyści uzyskanej kosztem majątku bezpodstawnie wzbogaconego (verba legis: „zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony”). Rozporządzenie przez pozwanego składnikami majątkowymi (w tym też samym odszkodowaniem) po wypłaceniu mu tego odszkodowania w 1999 r. pozostawało zatem bez wpływu na zakres roszczenia powoda z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (zakres ten wyznaczała bowiem kwota stanowiąca równowartość zapłaconego przez powoda podatku). Otrzymane przez pozwanego odszkodowanie było przecież przesunięciem

majątkowym między stronami mającym swoją wyraźną podstawę prawną (ugodę stron) i jakkolwiek problem liczenia się (w rozumieniu art. 409 k.c.) z obowiązkiem zwrotu tego odszkodowania (choćby w części) oczywiście nie wchodził w rachubę. Opisany wcześniej stan bezpodstawnego wzbogacenia pojawił się natomiast z chwilą zapłaty przez płatnika podatku w interesie podatnika. Jeżeli bezpodstawne wzbogacenie polegało na zaoszczędzeniu określonych wydatków (zapłaty podatku), to zobowiązany do zwrotu nie może skutecznie bronić się zarzutem utraty lub zużycia tej korzyści w taki sposób, że nie jest już wzbogacony (art. 409 k.c.) właśnie z uwagi na postać tak ukształtowanego między stronami stanu bezpodstawnego wzbogacenia. Zarzut naruszenia art. 409 k.c. okazał się zatem nieuzasadniony.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną jako nieuzasadnioną.